

# Kobiety, postrach dżihadystów

7 maja 2015

Wielu dżihadystów boi się zginąć z ręki kobiety, ponieważ oznaczałoby to utratę raję po śmierci. Z tego powodu dodatkowego znaczenia nabiera fakt, że kobieta, Kurdyjka, była jedną z dwójki dowódców oddziałów Peszmergów stawiających ISIS opór w walce o miasto Kobane.

„Mayssa Abdo, alias Narin Afrin, dowodzi Powszechnymi Jednostkami Ochrony (YPG) w Kobane ramie w ramie z Mahmudem Barkhodanem”, powiedział przewodniczący grypy walczącej o prawa człowieka. Rami Abdel Rahman. Afrin, 40-latka pochodząca z regionu Afrin w prowincji Aleppo w Syrii, jest jedną z wielu kobiet, które odpowiedziały na wezwanie do walki z ISIL i dołączyły do Peszmergów.

„Zaangażowanie kobiet gra kluczową rolę w walce psychologicznej prowadzonej przeciw bojówkarzom ISIL, ponieważ boją się oni śmierci z ręki kobiety i pójścia do piekła. (...) Myślę, że bardziej boją się nas, niż innych mężczyzn”, powiedziała AFP Tekoshin, 27-letnia bojowniczka.

Kongresman z Kalifornii Ed Royce w wywiadzie dla “The New York Post” również odniósł się do tej kwestii, twierdząc, że dżihadysty boją się zginąć z ręki kobiety, ponieważ według ich praw pozbawi ich to możliwości pójścia do raję po śmierci oraz otrzymania tam 72 dziewczę w nagrodę. „Najwyraźniej bojówkarze ISIL wierzą, że po śmierci pójdą do raję, jeśli zginą w walce zabici przez innego mężczyznę. (...) Żołnierki płci pięknej wyraziły głębokie zadowolenie z tego powodu, że podjęły wezwanie do walki, powstrzymały natarcie, zmusiły ISIL do odwrotu, zabiły część bojowników, a resztę zmusiły do ucieczki” – powiedział Royce.

Autorstwo: aQ

Na podstawie: jewfacts.com

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)